



7-ka NIL: Potrzeba precyzyjnego określenia standardów teleporady

- Jestem naprawdę otwarta na dobry dialog, na dobrą współpracę, na to, żeby osiągać kompromisy. (...) Mam nadzieję, że uda się nam wiele dobrego zrobić. Zresztą już po naszym spotkaniu, po przeanalizowaniu krok po kroku 7 punktów nie ukrywam, że kilka dobrych konkluzji wyciągamy. Co więcej, my już je powoli wdrażamy. I wdrożyliśmy nawet, więc myślę, że na pewno wspólnie będziemy mogli za chwilę stwierdzić, że te rozmowy przynoszą efekty – zadeklarowała minister zdrowia Katarzyna Sójka podczas sierpniowego posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej.

Podczas spotkania prezes NRL Łukasz Jankowski przekazał nowej minister listę zadań do wdrożenia przez resort zdrowia, tzw. siódmkę NIL. Czy rzeczywiście postulaty samorządu lekarskiego są „powoli wdrażane” lub już zostały wdrożone, jak stwierdziła minister Sójka? Czas na wdrożenie zmian w ochronie zdrowia, które w ocenie samorządu lekarskiego wymagają szczególnej uwagi i natychmiastowej reakcji Ministerstwa minął i na stronie NIL została opublikowana ocena ich realizacji – więcej [tutaj](#).

Większość punktów ze wspomnianej listy nie została spełniona. O tym, dlaczego nie wdrażając ich resort zdrowia popełnia błąd oraz jakie korzyści przyniosłaby pacjentom ich realizacja mówią członkowie Prezydium NRL, odnosząc się do poszczególnych postulatów.

7-ka NIL: Zniesienie bezprawnie wprowadzonych limitów na wystawianie recept przez lekarzy. Pilne ustalenie standardów teleporady uniemożliwiającej funkcjonowanie tzw. receptomatów.

W systemach zarządzanych przez Centrum e-Zdrowia limity na wystawianie recept, wprowadzone przez ówczesnego ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, zostały zniesione w ramach tzw. białej listy placówek – oficjalnie jednak, jak zaznacza samorząd lekarski, lista nie jest powszechnie znana. Nie przedstawiono również strategii, czy tzw. mapy drogowej na całkowite zniesienie tych limitów.

W resorcie powstał zespół ekspertów reprezentujących wszystkie środowiska, w tym farmaceutów i lekarzy, którego zadaniem jest opracowanie nowych, przejrzystych i prostych zasad wystawiania i realizacji recept dla wszystkich interesariuszy systemu, zwłaszcza dla pacjentów. Kiedy te zasady powstaną i zostaną wdrożone – to również pozostaje pod znakiem zapytania. Samorząd lekarski nadal podkreśla, że odpowiedzialność m.in. za określanie poziomu refundacji – za proces, który powinien być zautomatyzowany, leży na lekarzach.

Dariusz Samborski, członek Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej, zauważa, że to, co zostało przygotowane na potrzeby funkcjonowania teleporady w czasie pandemii nie jest już obecnie adekwatne, więc nie można stwierdzić, że posiadamy jasne wytyczne dotyczące tego typu świadczenia.

- Jako samorząd nie mamy nic przeciwko tej formie sprawowania opieki. Dostrzegamy jednak niedoprecyzowania i nieścisłości, których efektem mogą być działania niepożądane, nadużywanie – zarówno ze strony osób starających się o tę formę leczenia, czyli pacjentów, jak i podmiotów realizujących te umowy. Od ponad 2 lat, widząc te zagrożenia, apelujemy do Ministerstwa o uściślenie i doprecyzowanie zasad teleporad – powiedział przedstawiciel PNRL.

Samorząd lekarski wielokrotnie podkreślał, że niezasadne jest traktowanie teleporady jako metody pozwalającej na wystawianie recept z pominięciem standardów należytej staranności w opiece nad

pacjentem. O wystawieniu recepty, po przeprowadzeniu badania w formie teleporady, powinny zawsze decydować względy medyczne, a nie wyłącznie oczekiwania poparte uiszczeniem opłaty za usługę. Mimo tego, tzw. receptomaty wciąż działają bez kontroli i ograniczeń.

Dariusz Samborski wskazuje, że potrzebne jest rzeczowe podejście, ze skupieniem na dobro pacjentów, a jasne wytyczne dadzą lekarzom możliwość prawidłowego funkcjonowania.

- Pierwszy postulat siódemki NIL, mówiący o całkowitym zniesieniu limitu na wystawiane recepty, doprecyzowaniu standardów teleporady, wyeliminuje nadużycia związane z funkcjonowaniem chociażby takich podmiotów jak receptomaty. Dodatkowo, mamy nadzieję na zautomatyzowanie refundacji na wystawiane leki na receptach. Mamy leczyć, nie uszczęśliwiać – komentuje reprezentant samorządu.

